Rok XIV. Nr. 80 SOSNOWIEC, wtorek 21 marca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja Nr. 29/7; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Narady ministrów i ambasadorów

Konferencja amb. Raczyńskiego w Foreign Office

LONDYN, 20. 3. PAT. Przed posiedzeniem gabinetu lord Halifax udał się do pałacu Bukingham, gdzie odbył półgodzinną rozmowę z królem.

LONDYN, 20. 3. Jeszcze przed zakończeniem posiedzenia gabinetu przedstawiciele opozycji Attlee i Greenwood odwiedzili na Downing Street premiera Chamberlaina, by poinformować się o rozwoju ostatnich wydarzeń. Nieco później w tym samym celu odwiedził premiera przewódca liberałów sir Rihibald Sinclair.

Przedmiotem obrad były sprawy europejskie, w związku z którymi minister spraw zagranicznych lord Halifax zaznajomił członków rządu z treścią sprawozdania ambasadora angielskiego w Berlinie sir Neville Hendersona.

Po Hendersonie o godz. 12 odwiedził Foreign Office ambasador rumuński Fileo.

O godz. 12 m. 10 odwiedził Foreign Office ambasador Rzplitej Raczyński.



AMB. RACZYŃSKI.

Pogłoski o zamordowaniu dr. Hachy

KATOWICE, 20. 30. Wieczorne wydania pism śląskich podały wiadomość o krążących pogłoskach o jakoby dokonanym zamachu na byłego prezydenta Republiki Czesko - Słowackiej dr. Hachy, który miał zginąć od kul zamachowca, pochodzących z kół nacjonalistów czeskich. Zamach miał być dokonany na Hradczynie.

Mimo usilnych starań do tej chwili nie zdołaliśmy uzyskać potwierdzenia tej wiadomości. Podajemy ją z wszelkimi zastrzeżeniami, notując pogłoskę z obowiązku dziennikarskiego.

——oOo——

Min. Urbszys wraca do Kowna

BERLIN, 20. 3. PAT. Minister spraw zagr. Litwy Urbszys złożył dziś wizytę kurtuazyjną ministrowi spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropowi. Wieczorem minister Urbszys odjechał do Kowna.

Zarządzenia antyżydowskie

w Czechach i na Morawach

PRAGA, 20, 30. PAT. „Vecer" donosi, że znane zakłady mechaniczne „Cesko-Moravski-Kolben-Danek" wymówiły pracę urzędnikom i pracownikom żydom. Analogiczne zarządzenia przewidziane są w szeregu zakładów przemysłowych na terenie Czech i Moraw.

PRAGA, 20. 2. PAT. Urzędowo komunikują, że kierownik zarządu cywilnego „Protektoratu Moraw" wydał zakaz mianowania komisarycznych powierników czy zarządców majątkiem, należącym do żydów.

Również zakazana jest sprzedaż, dzierżawa czy wynajem przedsiębiorstw, należących w całości lub częściowo do żydów. Zarządzenie to wchodzi w życie niezwłocznie i zapowiada surowe kary w razie jakichkolwiek wykroczeń przeciwko wspomnianym postanowieniom.

LONDYN, 20. 3. PAT. Z Pragi donoszą że urząd palestyński i organizacja sjonistyczna zostały zamknięte.

Okupacja wojskowa Damaszku

Krwawe demonstracje przeciwko policji syryjskiej

DAMASZEK, 30. 3. PAT. Władze mandatowe przejęły władzę z rąk rządu syryjskiego i zarządziły okupację wojskową Damaszku. Po południu oddziały wojskowe stanęły przed budynkami rządowymi oraz obsadziły ważniejsze skrzyżowania.

Z rana odbyły się nowe demonstracje, skierowane głównie przeciwko policji syryjskiej z powodu jej interwencji podczas wczorajszych rozruchów. Policja użyła broni. Są zabici i ranni.

Wysoki komisarz francuski w przeświadczeniu, że władze syryjskie nie są w stanie utrzymać porządku, wyposażył swego delegata w pełnomocnictwa, by ten interweniował w oparciu o siłę zbrojną. Rząd syryjski zawiadomiono, iż zarządzenia te mają charakter tymczasowy. Z polecenia wysokiego komisarza rozplakatowano afisze, zakazujące wszelkich manifestacyj i pochodów oraz wzywające ludność do zachowania spokoju.

Przesilenie gabinetowe trwa. Desygnowany premier Mazhar Pasza Raslane zrezygnował z misji tworzenia rządu, zaś blok nacjonalistyczny postanowił dziś z rana odmówić współpracy z wszelkim gabinetem, któryby natychmiast nie zawiesował bez wszelkich ograniczeń postanowień traktatu z roku 1936.

Pokojowa misja Polski

Znaczenie Polski w układzie międzynarodowym

TALLIN, 20.3. PAT. Cała prasa estońska podkreśla powagę położenia, jakkolwiek na ogół spokojnie obserwuje ostatnie wypadki.

Komentarze gazet świadczą o należytej ocenie znaczenia Polski w układzie międzynarodowym.

Dwutygodnik „The Baltic Times", wychodzący w języku angielskim w Tallinie, zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Pokojowa misja Polski", w którym przypomina wizyty ministrów Niemiec i Włoch w Polsce, stwierdza jednocześnie, że Polska zachowuje pełną niezależność swojej polityki zagranicznej i pragnie pozostawać w dobrych stosunków ze wszystkimi państwami.

Pismo podaje jako przykład zachowanie sojuszu polsko-francuskiego, rozwój stosunków handlowych z ZSRR, pomyślny rozwój stosunków z W. Brytanią, a także dobrosąsiedzkie stosunki z Niemcami i przyjaźne stosunki z Włochami.

Dziennik „Uus Eesti" wskazuje, że główną przyczyną upadku Czecho-Słowacji jest brak ducha i odwagi. Jeżeli naród nie jest zdecydowany do obrony — pisze dziennik — to nie może on uzyskać pomocy innych. Mniejsze narody i w cięższych warunkach zwyciężały dzięki zdecydowaniu.

St. Zjednoczone zamknęły swe poselstwo w Pradze

WASZYNGTON, 20. 3. PAT. Departament Stanu podaje do wiadomości, że Stany Zjednoczone zamknęły poselstwo swe w Pradze.

JEROZOLIMA, 20. 3. PAT. Czechosłowacki konsul generalny w Palestynie odmówił przekazania swych agend konsulowi Rzeszy niemieckiej, oświadczając, że nie uznaje inkorporacji Czech i Moraw do Rzeszy.

AMBASADOR NIEMIECKI WEZWANY DO BERLINA.

BERLIN, 20. 3. PAT. Ambasador niemiecki w Paryżu powołany został dziś do Berlina celem złożenia sprawozdania.

Ostra reakcja niemiecka

po złożeniu not protestacyjnych przez Anglię i Francję

BERLIN, 20. 3. PAT. Złożenie noty protestacyjnej przez Anglię i Francję na Wilhelmstrasse spotkało się z ostrą reakcją niemiecką. Tutejsze koła polityczne oświadczają, iż mocarstwa zachodnie, które daremnie starały się o zniszczenie Niemiec w okresie powojennym „nie mają prawa do odmawiania Rzeszy legalności postępowania w związku z ustanowieniem protektoratu Czech i Moraw.

Prasa odpowiada na zarzuty dzienników demokratycznych w sposób bardzo ostry, wysuwając przede wszystkim argumenty przeciwko Anglii.

„National Z'g." oświadcza na przykład iż czeskim obywatelom protektoratu „będzie lepiej niż niektórym członkom imperium brytyjskiego". Dalej rozprawia się organ partyjny ze stanowiskiem Anglii wobec zmian w Europie Poł. Wschodniej i w całostronnych tytułach ostro atakuje Anglię.

Należy zauważyć, iż obecnie poświęca się w Berlinie więcej uwagi kwestii palestyńskiej, starając się przede wszystkim uwypuklić niedociągnięcia polityki angielskiej na tym odcinku. Sprawa hiszpańska zeszła zaś na ostatnie miejsce, lub wogóle nie jest referowana.

Bata nie uciekł

DO RUMUNII

Jak się dowiadujemy, znany przemysłowiec dr. Jan Bata od kilku tygodni kontynuuje swoją podróż po Europie w sprawach handlowych. Dr. Jan Bata, jak prasa krakowska podaje, bawił ostatnio przez parę dni w Chełmku, Krakowie i okolicy. Stąd udał się w dalszą podróż do Belgradu.

—oOo—

Wręczenie orderów

POSŁOM NA SEJM.

Marszałek Sejmu prof. Makowski dokonał doręczenia odznaczeń orderu „Odrodzenia Polski" i złotego Krzyża Zasługi, przyznanych przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej posłom na Sejm w dniu 11 listopada 1938 r.

Orderem „Odrodzenia Polski" odznaczony został m. inn. poseł Długosz, a Złotym Krzyżem Zasługi poseł inż. Sowiński z Zawiercia.

—oOo—

KARA ŚMIERCI ZA SPISEK PRZECIW PAŃSTWU

Były premier Iraku, Hikmat Sulejman, oskarżony o zorganizowanie spisku przeciwko państwu, skazany został na karę śmierci. Dwaj pozostali oskarżeni skazani zostali — jeden na 7, drugi na 8 lat ciężkich robót.

Ofiara zbrodni

NIECHCE WYJAWIĆ NAZWISKA MORDERCY

Prysiaźniuk lat 20, mieszkaniec wsi Smolawa w pow. horohowskim, wśród tajemniczych okoliczności został pchnięty w prawy bok i zmarł w drodze do szpitala. Prysiaźniuk przed śmiercią odmówił wszelkich zeznań i nie chciał podać sprawców zamachu na jego życie.

Zmarły cieszył się na wsi złą opinią jako przestępca kryminalny karany za szereg kradzieży. Być może, że został on zabity na gorącym uczynku nowej jakiejś kradzieży i że sprawa cała jest związana z samosądem.

Wzrasta niechęć do Niemiec

na całym świecie

BERLIN, 20. 3. PAT. Rząd Rzeszy zwrócił się niedawno do rządu Unii Płd. Afrykańskiej z apelem o łagodniejsze stosowanie obowiązujących tam ustaw, dotyczących obywateli obcych i imigrantów, gdyż skutki tych ustaw odczuwają przede wszystkim obywatele niemieccy.

Rząd Unii Płd.-Afrykańskiej jednak nie tylko nie spełnił prośby Rzeszy, lecz przeciwnie nie zezwolił na wylądowanie imigrantów niemieckich, przybyłych do Unii. W tych dniach zmobilizowano nawet w Unii Płd.-Afrykańskiej rezerwy policyjne, a wojskowe lotnictwo Unii Płd.-Afrykańskiej znajduje się w pogotowiu, aby udać się ewentualnie do b. kolonii niemieckich.

Prasa niemiecka widzi w tych zarządzeniach dowód stałego wzrostu niechęci do Niemiec na całym świecie.

NIEBIESKIE LAMPY NA ULICACH

zainstalowano w celach obrony przeciwlotniczej

RZYM, 20. 3. PAT. W ub. czwartek zaczęto zakładać na niektórych ulicach Rzymu niebieskie lampy o niklym świetle. „Popolo di Roma" w odpowiedzi na zapytania czytelników w tej sprawie informuje, że niebieskie lampy są instalowane w celach obrony przeciwlotniczej.

Służą one do próbnych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, które przeprowadzane będą w poszczególnych dzielnicach miasta.

Człowiek opętany

MANIĄ ZMORDOWANIA

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odpowiadał pod zarzutem usiłowania zabójstwa, b. pracownik wydziału technicznego Zarządu Miejskiego w Warszawie Ludomir Vieweger.

Wracając w dn. 13 stycznia b. r. wraz ze swym kolegą Franciszkiem Jagodzińskim, do domu w Milanówku w chwili gdy znalazł się z nim na opustoszałej ulicze, zadał towarzyszowi kilka ciosów w głowę. Jagodziński zalany krwią zdołał zbiec i o zajściu zameldować w policji. Sprawcę napaści aresztowano w pobliżu miejsca przestępstwa. O przyczynach tu miejsca przestępstwa.

Wyjaśnienia oskarżonego brzmiały jak sensacyjne. Vieweger usiłował dokonać zabójstwa pod wpływem nieprzepartej potrzeby dokonania mordu. Mania zabójstwa opanowała go na kilka miesięcy przed napaścią na Jagodzińskiego. Do Jagodzińskiego nigdy nie czuł żadnej animozji i nie miał z nim zatargów.

Sąd postanowił wezwać biegłych psychiatrów celem zbadania poczytalności oskarżonego i sprawę odroczyć do dn. 25 b m.

Zamachy bombowe

na Niemców w Słowacji

BRATYSŁAWA, 20. 3. PAT. Radio słowackie w Bratysławie podało w wersji niemieckiej wiadomość, że na mieszkanie jednego z funkcjonariuszów stronnictwa niemieckiego dokonano zamachu bombowego. W innej znów miejscowości rzucono granat ręczny na żołnierza niemieckiego, który wyszedł jednak bez szwanku.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

95)

Pani Jadwiga, przemyślawszy wszystko po raz może tysiączny z należytą rozwagą, doszła w końcu do wniosku, iż opór na nic się tu nie zda. Zwolna rezygnowała z korony królewskiej, ale z miłości króla zrezygnować nie mogła i postanawiała sobie podjąć jeszcze o nią walkę. Poza tym, zaczęła się domyślać, że ktoś tam musiał oddziałać na króla, inaczej i być nie mogło. Ale kto?

Ta myśl tak bardzo utkwiła jej w głowie, iż gdy tylko przybył, jak to dnia poprzedniego obiecał, hrabia Manuzzi, postanowiła rozpytać go o to.

Rzekła więc na samym wstępie:

— Mnsieur, czy nie wiesz, kto wczoraj lub przedwczoraj przyjęty był przez króla JMości?

— O kogo pytasz, madame?

— No, o kogoś takiego w każdym razie, kto nie bywa na dworze królewskim codziennie.

— Takim suplikantem był tylko jeden pan Ciechanowiecki, o ile dobrze mi powiedziano, bo osobiście ja tego niem mam honoru znać i w ogóle na oczy go nigdy nie widziałem.

— Kto? kto taki?

— Wszakże powiadam: pan Józef Cie—cha—no—wiec—ki... Czy nie dość jasno się wypowiadam?

Madame Hedwige zbladła prawie śmiertelnie.

— No, cóż się pani stało, madame, że tak zmieniłaś się w jednej chwili? — zauważył hrabia. A potem, jakby sobie nagle coś przypomniał: — Ach, prawda! Wszakże to pierwszym mężem pani był pan starosta opeski Ciechanowiecki! Dobra, dobra rodzina. I jaki zacny ten młodzieniec! Pewnie dowie dział się o powtórnym zamążpójściu małżonki swego brata i w te pędy przybiegł dla asystowania godom weselnym. Niestety będzie się musiał biedak zawieść, gdyż cała ceremonia nie nastąpi zaślubin, z woli króla JMości odbyć się musi skromnie i bardzo cicho.

— Przestań waćpan! — zgromiła go madame Hedwige.

— Do usług, madame. Jeżeli pani nie podoba się to, gotów jestem natychmiast odmienić temat naszej konwersacji. A zatem: widzę, madame, iż noc przyniosła dobrą radę. Cieszę się z tego ogromnie, bo tam, gdzie rozkaz król, wchodzi w grę, wszelki protest jest daremny. I cóż, jakże ja się tobie prezentuję, jako jej narzeczony, a w godzinach najbliższych — małżonek?

Pani Jadwiga przeszyła hrabiego nienawistnym spojrzeniem, ale nie mniej dość spokojnie odrzekła:

— Dość dobrze.

— To i pięknie. Jutro w godzinach rannych przybędzie tu ksiądz, by nam związać ręce. I cóż pani na to, madame?

— Ha, cóż robić.

— Słusznie, słusznie, wszelkie żale na później.

A pani pomyślała w tej chwili równocześnie: a ja ci pokażę, ty włoski makaroniarzu, że choć się czasy zmieniają — król się jednak nie zmienił. Masz być parawanem i tylko nim zawsze pozostaniesz.

XXVI.

DRUGI MĄŻ

Punktualnie w terminie przez króla wyznaczonym, odbył się bardzo cichy ślub jego kochanki z hrabią Manuzzim i na rozkaz króla oboje małżonkowie wyjechali natychmiast na miodowe miesiące do... Opsy. Tutaj też w dwa miesiące później powiła pani Jadwiga syna, którego przyjście na świat długi czas nawet uwagi na siebie nie zwróciło przybranego ojca.

Zjawiwszy się w Opsie wprawdzie nie takiej już dzisiaj, jak za najlepszych czasów nieboszczyka pana starosty Ciechanowieckiego, hrabia rządy swoje rozpoczął od tego, iż pojechał na grób swojego poprzednika i długo tam i zapewne po raz pierwszy w życiu swoim szczerze modlił się na jego mogile. Potem zajął się uporządkowaniem grobu, postawieniem na nim wspaniałego pomnika z marmuru i do piero po dokonaniu tych czynności, przystąpił do zaznajomienia się ze stanem gospodarstwa.

Pani Jadwiga, kiedy doszły ją wiadomości o czynnościach męża, związanych z utrwaleniem pamięci nieboszczyka pana starosty opeskiego, rozgniewała się na niego bardzo o to i przyszła nawet raz z surowymi wymówkami. Ale hrabia odrzekł bardzo poważnie:

— Za wszystkie cierpienia, jakich ten szlachetny człowiek doznał od ciebie w swoim biednym życiu, należy mu się choćby po śmierci trwalsza pamięć. Tyle mam ci do powiedzenia, madame. A teraz racz opuścić moją komnatę i udaj się natychmiast do swojego królewicza, który pewnie tęskni za tobą. Żegnam panią.

Na takie dictum nie było co rzec, tylko trzeba się było wynieść, co też pani Jadwiga, najwyższym oporem opanowana gniewem, uczyniła.

Po zbadaniu drobiazgowym stanu całej spuścizny po staroście opeskim, hrabia wezwał do siebie głównego plenipotenta.

d. c. n.

Wspólny front przeciw Niemcom

Okres prawdziwie wojennych rządów rozpoczął się od ub. niedzieli we Francji, która postawiona w obliczu akcji Berlina decyduje się teraz podporządkować wszystko wymogom obrony narodowej. Premierowi Daladierowi udzielone zostały nieograniczone pełnomocnictwa.

Osoba Daladiera uważana jest za najlepszą rękojmię, że Francja bynajmniej nie przechodzi teraz do rządów dyktatorskich. Francja przestanie być natomiast zdystansowana przez Niemcy i Włochy, które działały bez porównania szybciej i sprężyściej, nie musząc każdej decyzji uzależniać od długich debat w parlamencie.

W międzyczasie pod wpływem wzrastającego wciąż wzburzenia, przeciw niemieckiemu zamachowi w Europie środkowej, a przede wszystkim na skutek inicjatyw podjętych samodzielnie w Londynie i Waszyngtonie rząd Daladiera po dwóch dniach pewnego wahania przystępuje obecnie do wspólnej akcji, która może przybrać charakter bez porównania bardziej drastyczny, niż to w Berlinie przypuszczają.

Wiadomo mianowicie, że rząd angielski i francuski prowadzą teraz ogólną konsultację z rządami wszystkich państw, zagrożonych niemiecką ekspansją w celu ustalenia szczegółów obrony.

W obradach tych, które przybierają tej niedzieli charakter pewnego rodzaju konferencji, odbywającej telegraficznie między poszczególnymi stolicami, uczestniczą Londyn, Paryż, Waszyngton, Warszawa, Moskwa, Bukareszt, Budapeszt i Belgrad. Ambasadorowie i posłowie tych państw w Anglii i Francji pozostają w ciągłym kontakcie z Foreign Office i Quai d'Orsay. Dominującym tematem rozmów jest — jaką formę ma przybrać akcja obronna i na jakiej linii ma ona być przeprowadzona.

W Paryżu i w Londynie uważają, że punktem chwilowo najbardziej zagrożonym staje się Rumunia. Idzie zatym o przeciwdziałanie niemieckim próbom wymuszenia od Bukaresztu wszelkich koncesyj politycznych, a zwłaszcza ekonomicznych, któreby mogły podnieść wojenny potencjał Niemiec. Rumunią związana jest — jak wiadomo — sojuszami. Jak tutaj sądzą rząd angielski pragnąłby teraz, aby ten system sojuszniczy stał się ośrodkiem wielkiej defenzywy przeciw ekspansji niemieckiej.

Właściwie już obecnie stosunki dyplomatyczne między demokracjami a Berlinem należy uważać za praktycznie zawieszone, a blokadę Niemiec przez Stany Zjednoczone za rozpoczętą. Stany Zjednoczone wprowadziły bowiem w życie t. zw. cła antidumpingowe na towary niemieckie. Cła kierowane są przeciwko premjom wywozowym, stosowanym przez Niemcy.

Data wprowadzenia w życie nowych ceł została ustalona na 23 kwietnia i dotyczyć będzie kilkuset rodzai towarów. Towary przywożone z Niemiec muszą być obciążone opłatami wyrównawczymi w wysokości premji wypłacanych pośrednio lub bezpośrednio przy wywozie towarów niemieckich.

Narazie wprowadzono zasadę pobierania dodatkowych ceł wyrównawczych w wysokości 25 proc wartości przywożonych towarów. Opłaty te będą zwracane, jeżeli importer udowodni że wywóz odnośnych towarów został dokonany bez żadnych premij. Jeżeli jednak okaże się, że niemieccy eksporterzy w jakiejś formie otrzymali premie, impoterzy amerykańscy będą musieli zapłacić pełną wartość szacunku premij wywozowych.

Jeżeli premie wyniosą więcej niż 25 proc. importerzy będą musieli pokryć różnicę, jeżeli mniej — otrzymają zwrot nadwyżki.

Nowe zarządzenie dotyczy również towarów, sprowadzanych z obszarów Czech i Moraw.

Orientacje polityczne w Słowacji

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia").

Bratysława, w marcu.

Dotąd dały się w nurtach polityki słowackiej rozróżnić 3 orientacje. Pierwsza z nich — to kierunek centralistyczny albo czechofilski — jeżeli tak kto woli nazwać, reprezentowany przez b. premiera czechosłowackiego dr. Milana Hodżę i dr. Ivana Derera. Koncepcja tego kierunku da się w krótkości ująć, jako dogmat o istnieniu narodu czechosłowackiego bez żadnych dystynkcji i rozróżnień. Kierunek ten zbankrutował w czasie kryzysu wrześniowego z ub. roku, kiedy zwyciężyła zasada federacyjna Czech i Słowacji.

Drugim więc nurtem polityki będzie koncepcja autonomistyczna, reprezentowana przez stronnictwo śp. ks. Andrzeja Hlinki. Ks. Andrzej Hlinka — jak wiemy — dążył do odrębności narodu słowackiego na zasadzie uznania przez Czechów umowy Pittsburskiej z 30 maja 1918 r. Czesi odmówili respektowania podpisanej przez siebie umowy — uważając ją za nieistotną i pozbawioną cech aktu zobowiązania międzynarodowego. Rzecz jasna, że największym triumfem ks. Andrzeja Hlinki było przedłożenie tej umowy rządowi praskiemu, tej umowy, pod którą widnieje podpis Masaryka. Umowę przywieźli w maju r. ub. Słowacy amerykańscy. Koncepcja autonomizmu zwycięża więc na całej linii i w październiku ub roku osiąga całkowity sukces, kiedy to na konferencji stronnictw słowackich w Zylinie partie rozwiązują się, uznając bezprzedmiotowe swe istnienie wobec zrealizowania koncepcji autonomicznej, głoszonej przez stronnictwo ks. Hlinki.

Istniał wreszcie trzeci kierunek separatystyczny ks. Jehliczki, który chciał nie tylko odłączenia od Czechów Słowacji ale i przyłączenia jej do Węgier. Ten kierunek nie znajduje w Słowacji aprobaty, ani większego rezonansu.

Z tych prądów autonomistycznych jedynie prof. Tuka szedł w koncepcji swej w kierunku oderwania Słowacji od Czech i utworzenia ze Słowacji niepodległego suwerennego państwa. Swoje stanowisko w tej sprawie sformułował prof. Tuka w książce p. t. „Vacuum iuris", która przeczytana została wówczas za zdradę stanu, a jej autora skazano na 12 lat więzienia.

Koncepcja prof. Tuki zwyciężyła na całej linii i dziś prof. Tuka jest wicepremierem rządu słowackiego.

Jakie czynniki wpłynęły na ewoluowanie autonomistów w kierunku koncepcji separatystycznej?

Decydującym momentem było niewątpliwie zachowanie się Pragi, która mimo uchwalenia nowej konstytucji i nadania Słowacji autonomii, w dalszym ciągu w praktyce nie stosowała się do danych zobowiązań.

1. Rząd czeski składa z urzędu ks. Tissę wtedy, gdy parlament słowacji (luty rb.) jednogłośnie wyraził mu pełne zaufanie. W Słowacji ks. Tisso uważany jest bowiem za następcę ks. Hlinki.

2. Wojska czeskie, wkraczając do Słowacji rozbrajają partię Hlinki — działając wbrew postanowieniom obowiązującej konstytucji. Konstytucja mówiła bowiem, że wspólnymi dla Czechów i Słowaków są polityka zagraniczna, finanse i obrona państwa przed wrogiem zewnętrznym, a nie przed gwardią hlinkowską.

Nic więc dziwnego, że po tych faktach prysły wszelkie złudzenia autonomistów, widać bowiem było, że autonomia jest de facto fikcją.

Autonomiści przyjmują więc koncepcję separatyschyczną.

Chłopski nawskroś naród słowacki dochodzi do przekonania, że dorósł do niepodległości i osiąga ją w symbolicznych 5 minutach przed dwunastą... Bo oto Czesi, jako państwo suwerenne za kilkanaście godzin giną, a na gruzach dawnej Czechosłowacji powstaje niepodległa Słowacja...

Inną jest już sprawa, że znów za drugie kilkanaście godzin „roztoczono" nad nią opiekę...

S. G.

Zmyślona wiadomość o śmierci 42 dzieci w jeziorze.

WARSZAWA, 20. 3. PAT. „Express Ilustrowany" (Łódzki) z nr. 79 z dnia 19 bm. oraz „Ilustrowany Kurier Codzienny" z dnia 21 marca br. zamieściły doniesienia własne o „wstrząsającej śmierci 42 dzieci w jeziorze koło wsi Borsuki pod Krzemieńcem w czasie zabawy uczniów szkoły powszechnej.

Wiadomość tę przedrukowało szereg pism warszawskich z dnia 20 marca br.

PAT-iczna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest z gruntu fałszywa i wypadek podobny w ogole nie miał miejsca.

——oOo——

AMBASADOR FRANCJI W BERLINIE PRZYBYŁ DO PARYŻA

PARYŻ, 20. 3. PAT. Ambasador Francji w Berlinie Ceulendre przybył dziś rano do Paryża. Jeszcze przed południem ambasador przyjęty będzie przez ministra Bonnet.

Zbratanie wojsk polskich i węgierskich

W ub. niedzielę odbyły się w Beskidzie i Siankach uroczystości zbratania wojsk polskich i węgierskich na osiągniętej wspólnej granicy.

Poniżej podajemy kilka momentów z tych uroczystości utrwalonych na kliszy fotograficznej.



Serdeczne braterskie powitanie żołnierzy węgierskich i polskich.



Dowódca pierwszego patrolu w[illegible] go płk. Belendy wraz ze swym oddziałem, u spólnej granicy polsko-węgierskiej, na przełęczy Tucholskiej.

Na froncie politycznym

POWRÓT WŁ. KIERNIKA BYŁ JUŻ POPRZEDNIO POSTANOWIONY

Przed miesiącem doniosła już P. A.A. że powróciła do Polski z Czechosłowacji małżonka b. posła Władysława Kiernika która z mężem przebywały cały czas w Pradze. Wówczas już zapadła decyzja ze strony p. Kiernika zgłoszenia powrotu do Polski.

«AWANGARDA» W STOLICY.

Dnia 18 bm. odbył się Warszawie I ogólnopolski zjazd Akademickiego Związku Młodej Polski «Awangarda», na który przybyło około 500 delegatów. Po przemówieniu przedstawicieli poszczególnych środowisk akademickich oraz przemówieniu szefa Z. M. P., p. Janowskiego uchwalono rezolucję.

Następnie rozpoczęła się druga część zjazdu przy udziale zaproszonych gości. Przemówienia wygłosili przewodniczący Komit. Org. Zjazdu red. Bieliński, kierownik «Awangardy» — mgr. Makowski, szef Służby Młodych OZN — mjr. Gal[illegible]rat i przewodn. zespołu do spraw młodzieży akademickiej, prof. poseł Deryng. Uczestnicy zjazdu złożyli wieniec w Belwederze.

ZAWIESZENIE POSŁA SANOJCY W PRAWACH CZŁONKA OZN.

W związku z interpelacją posła Józefa Sanojcy, zgłoszoną w dniu 18 bm. w Sejmie, bez porozumienia się z władzami klubu parlamentarnego OZN, szef obozu gen. Stanisław Skwarczyński zawiesił posła Sanojcę w prawach członka klubu parlamentarnego OZN.

ZAKŁADY SKODA W RĘKACH NIEMIECKICH

Zakłady Skoda objęte zostały w tych dniach przez inżynierów niemieckich. Personel czeski został zwolniony.



Oficerowie węgierscy wznoszą okrzyk „Niech żyje Polska" po przybyciu na granicę

W dzień wzorowy pracownik—w nocy włamywacz

Podwójne życie pielęgniarza

przytułku dla umysłowo chorych w Ząbkowicach

Sensacyjnego odkrycia dokonała policja Zagłębiowska, która po wszczęciu śledztwa w sprawie kilku kradzieży sklepowych ujęła prowadzącego podwójny tryb życia pielęgniarza przytułku dla umysłowo chorych w Ząbkowicach Romana Górskiego.

Górski nie zadowolił się posadą pielęgnarza i postanowił nocnymi włamaniami poprawić swój byt.

Po ukończeniu swych obowiązków w przytułku, pielęgniarz wybierał się na nocne łowy. W ostatnich dniach zakradł się do sklepu Liby Rozenblum zam. przy ul. Kr. Jadwigi w Dąbrowie, skąd skradł 10 kur i inne artykuły spożywcze, na ogólną sumę 100 zł. Onegdaj zaś obrabował budkę Łukasza Klimczyka w Dąbrowie, zabierając wyroby tytoniowe ogólnej wartości 160 zł.

Prócz tych dwóch kradzieży wyszły na jaw jeszcze inne włamania, co do których prowadzone jest śledztwo.

Ciekawą jest rzeczą, że Górski skradziony towar sprzedawał na miejscu przez umysłowo chorych mieszkańców przytułku, którzy znajdowali się pod jego opieką.

Część skradzionych przedmiotów policja znalazła u jego kochanki Eugenii Janiszewskiej z Dąbrowy Górniczej. Górskiego przekazano władzom sądowym.

Zawiercie w dniu Imienin

Marszałków Polski

W Zawierciu uroczystości imieninowe Marszałka E. Śmigłego - Rydza zapoczątkowane zostały capstrzykiem, który w przeddzień przeszedł ulicami miasta.

W dniu imienin o godz. 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięli przedstawiciele władz, szkoły, liczne rzesze społeczeństwa oraz organizacje ze sztandarami.

Wieczorem w sali domu ludowego T. A. Z. odbyła się okolicznościowa akademia, na którą złożyło się: przemówienie posła inż. Sowińskiego, przemówienie ks. kanonika B. Wajzlera, śpiew „Liry", strofy o żołnierzu polskim wypowiedziała uczennica państw. liceum i gimnazjum, pieśń wojenną i krakowiaka odśpiewał uczeń państw. liceum i gimnazjum.

Następnie prof. konserwatorium muzycznego w Katowicach pp.: Kairad i Adam Bryżek odegrali: „Lutnik z Cremny" — Hubaja, „Czardasza" — Monteau, „Kujawiaka" i „Mazurka — Oberka" — Wieniawskiego.

W dniu imienin marszałka Piłsudskiego — rano odprawione zostało nabożeństwo — wieczorem zawiercianie zgromadzili się w sali domu ludowego TAZ., gdzie wysłuchali przemówienia, poświęconego pamięci marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego przez radio przez Pana Prezydenta RP.

Domy przez obydwa dni udekorowane były flagami.

MEMORIAŁY W SPRAWIE UCHWAŁ

Kongresu bezpieczeństwa pracy

Na odbytym w ub. r. Kongresie Bezpieczeństwa Pracy pod hasłem „Warsztat wytwórczy-ośrodkiem kultury pracy" zapadło szereg uchwał, dotyczących zagadnień polityki społecznej i gospodarczej.

Z uwagi na państwowe znaczenie tych uchwał Instytut Spraw Społecznych złożył odpowiednie memoriały ministrom Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Reform Rolnych oraz W. R. O. P.

Uchwały te zajęły się m. in. zmianą systemu i kontroli warunków pracy w kierunku koordynacji, zmiany systemu składek na ubezpieczenia społeczne w celu wzmocnienia akcji profilaktycznej, zwrocenie szczególnej uwagi na warunki pracy, mieszkań i bytu pracowników w nowopowstających okręgach przemysłowych, i t. d.

Czeladź odczuwa brak wody

Należy przyspieszyć budowę wodociągów

Sprawa sprawnego zaopatrywania mieszkańców Czeladzi w wodę staje się coraz bardziej paląca i wymaga jaknajszybszego rozwiązania. Obecne urządzenia wodociągowe są zbyt prymitywne i należałoby je ulepszyć. Przemawiają za tym fakty braku wody w mieście, skutkiem częstego psucia się pompy wodnej na szybie „Korneliusz". Ostatnio Czeladź pozbawiona była wody w ciągu ubiegłej niedzieli. Mieszkańcy nie przygotowani na brak wody nie poczynili większych zapasów i skutkiem tego czerpali ją z rzeki. Stan taki może odbić się fatalnie na zdrowiu ludności a z drugiej strony utrudnić może akcję ratunkową np. w czasie pożaru. Władze miejskie winny na sprawę urządzeń wodociągów w Czeladzi zwrócić szczególną uwagę.

NA SREBRNYM EKRANIE.

Wielki Walc

Ruchliwa dyrekcja kina „Eden" w Sosnowcu może znowu poszczycić się niebladu sukcesem. W czwartek mianowicie odbyła się premiera filmu pt. „Wielki walc". Wszystkie superlatywy o tym filmie nie byłyby przekonywujące, gdyby nie fakt, że „Wielki walc" jest jednym z fragmentów życia Johana Strausa, film reżyserował sławny reżyser francuski Julien Duviver, obsadę filmu stanowią: Luisa Reiner, Ferdynand Gravey, Miliza Korjus i inni.

„Wielki walc" — to fragment burzliwego życia Strausa, pełnego fantastycznych romantycznych i sensacyjnych przygód miłosnych, romansów, romansików, fragment wielkiej miłości wielkiego muzyka, przekrój kariery artystycznej króla walców, poczynając od jej zarania, gdy Johan Straus był jeszcze urzędnikiem banku, a później kawiarnianym muzykiem. Cudowne melodie, wspaniała gra artystów, przepych dawnego Wiednia, sprytnie i interesująco pomyślany scenariusz znajdujący odbicie w akcji zwartej, sympatycznej radosnej wprowadzającej naprawdę wiele optymizmu dla widza — oto podstawy na których zrealizowano „Wielki walc". I nic dziwnego, że prasa światowa po premierach w najbardziej eleganckich kino - teatrach w stolicach europejskich i amerykanskich wyraża się o nowym filmie Metro Goldwyn-Mayer jako o przeboju długo niezapomnianym.

Pisaliśmy na wstępie „ruchliwa" dyrekcja kina „Eden" bo „Wielki walc" zaledwie 5 dni temu znalazł się na ekranach stolicy, a dziś ma go już Sosnowiec. Film nie tylko warto, ale trzeba zobaczyć, jeżeli się chce oderwać od ponurych odgłosów ostatnich dni w Europie i nabrać nowej energii.

——oOo——

Przed 3-im maja

W SOSNOWCU

Dnia 23 bm. o godz. 19 w sali Ratusza w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3-go maja.

Drzazgi

Tow. Wiktor w Zagłębiu

W „Kurierze Porannym" ukazał się cykl wspomnień o Marszałku Piłsudskim niedawno zmarłego mieszkańca Czeladzi ś. p. Pawła Dechnela. Wspomnienia te, spisane przez korespondenta „Kuriera Porannego" p. Wacława Herholda, zawierają ciekawe szczegóły z częstego pobytu Marszałka w Zagłębiu i jednocześnie oświetlają dość wyraźnie działalność Józefa Piłsudskiego „w terenie" w okresie rewolucyjnym. Widzimy we wspomnieniach tych Marszałka „przy robocie", kiedy to ścigany przez żandarmów podczas gorączkowej ucieczki nie zapomina udzielać wskazań do dalszej działalności niepodległościowej.

„Wyjrzałem — opowiada Paweł Dehnel — za oknem stał tow. Wiktor. Otworzyłem drzwi. Nawet nie przywitał się. — Szybko oddychał i oparłszy się o kredens, patrzał na mnie.

Co się stało towarzyszu? — pytam.

Wytropili mnie w Sosnowcu. Muszę uciekać na Śląsk, bo wysłali pogoń. Dwie sotnie. Jedna na Będzin, druga prawdopodobnie do Czeladzi — mówi przerywanym głosem.

Ubrałem się szybko. Dałem 53 naboi Wiktorowi i pobiegliśmy w stronę „szesnastego" (szyb kopalniany pomocnie ył. Po drodze Wiktor polecił mi zorganizować piątkę bojowców, którzy mają szmuglować broń z Niemiec i dał mi co do tego dalsze instrukcje.

Niebezpieczne to były czasy w Zagłębiu. Mimo to tow. Wiktor nie wahał się ani razu przybyć tu, by osobiście kierować akcją rewolucyjną. Nie jeden raz na naszym terenie zetknął się oko w oko ze śmiercią.

„W trzecim dniu choroby (Marszałka) pod wieczór przyszedł do mnie Sulkiewicz. Powiedział mi, że władze powiatowe dowiedziały się, że Wiktor jest u mnie. Zdradzić miał jeden z bojowców, wczoraj aresztowany, który na torturach w więzieniu będzińskim załamał się. O godz. 21 pomogłem ubrać się Ziukowi i udaliśmy się w stronę „szesnastego". Po drodze trafiliśmy na patrol. Nie było innej rady, musiałem strzelać. Jednego zabiłem, drugiego ciężko raniłem.

Gdy Ziuk przeszedł już kordon, zawróciłem do domu, ale tylko co przekroczyłem próg, zostałem aresztowany. Zawieźli mnie do Będzina".

Wiele takich obrazków znajdujemy w ciekawej publikacji p. Herholda. Zapoznajemy się w niej z mało znanymi faktami, które dobitnie świadczą o tym że Zagłębie dobrze służyło sprawie Niepodległości.

wim.

——oOo——

Przy głośniku

PRZEMÓWIENIE MINISTRA BOBKOWSKIEGO PRZEZ RADIO

Dziś o godz. 17.30 przemówi przez radio minister Aleksander Bobkowski. Pan minister mówić będzie na temat: „Reminiscencje pofisowe"

SOSNOWIEC W WALCE.

Miasta b. Kongresówki, w szczególności zaś miasta przemysłowe, mają bogatą historię walk z najeźdźcą. Sosnowiec, który słusznie nazywany jest stolicą Zagłębia Dąbrowskiego, ma historię tę bodaj bogatszą niż inne miasta. Omówi te sprawy w pogadance pt. „Sosnowiec w walce" dziś o godz. 18 p. Kazimierz Nawrocki

Brzytwą chciała zarznąć narzeczonego

Ciekawa rozprawa przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Jakby ze scenariusza filmowego wyjęte zdarzenie było przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Mieszkaniec Będzina Edward Ciepiński (ul. Małachowskiego 17) starał się o rękę młodszej od siebie o dwa lata Janiny Michoniówny (Będzin, ul. Sączewska 21), z niewiadomych bliżej jednak powodów zwlekał ciągle z ożenkiem, aż niedawno temu powołany został do odbycia obowiązkowej służby wojskowej.

Chwila rozstania narzeczonych była bliska, brak decyzji zaś u starającego się wywołał u Michoniówny silny stan podniecenia, który w rezultacie doprowadził do tragicznego zajścia.

Mieszkańcy ul. Sączewskiej poruszeni zostali nagle wieścią o usiłowanym zabójstwie Ciepińskiego przez Michoniównę. Gdy Ciepiński znajdował się w mieszkaniu narzeczonej, u której bywał zresztą częstym gościem, Michoniówna zadała mu znienacka cios brzytwą w szyję, poważnie go raniąc.

Michoniówna pociągnięta została do odpowiedzialności karnej i wczoraj stanęła przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem usiłowania zabójstwa narzeczonego. Rozprawa odbyła się przy udziale licznego audytorium, które z napięciem przysłuchiwało się przebiegowi procesu i odetchnęło dopiero z prawdziwą ulgą na wiadomość, iż Ciepiński poślubił już Michoniównę, która jest obecnie jego prawą małżonką.

Wobec tak szczęśliwego obrotu w sprawie, sąd uznał, że była narzeczona Ciepińskiego w chwili popełnienia czynu działała w stanie silnego afektu i wymierzając jej dwa lata więzienia, karę tę zawiesił jej na trzy lata.

Małżonkowie zgodnie opuścili salę sądową.

Kradli węgiel

Z POCIĄGÓW W CZELADZI

Niejednokrotnie zauważono, iż ginie w pokaźnych ilościach węgiel transportowany z kopalni „Czeladź" na kolonii Piaski w kierunku Sosnowca. Na odcinku tym węglokrady wskakiwali w biały dzień na wagony pociągu, zrzucali węgiel na ziemię, a później zabierali go z sobą.

Kiedy kradzieże powtarzały się coraz częściej, złożone zostało do władz policyjnych odpowiednie zameldowanie. Wypowiedziana walka węglokradom odniosła pożądany skutek. Okazało się, że kradzieży węgla dopuszczali się nieletni chłopcy, którzy wskakując na pędzące wagony mogli nabawić się groźnego kalectwa.

O kradzież węgla z wagonów oskarżono trzech chłopców: St. Piwowarczyka, Wł. Gryta i St. Łodygę z Piasków. Na onegdajszej rozprawie w sądzie grodzkim w Czeladzi Piwowarczyk i Gryt oddani zostali pod odpowiedzialny dozór rodziców, zaś Łodygę sąd skazał na tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

——oOo——

Pożegnanie poborowych

W GRODŹCU

Z inicjatywy Federacji Związków Obrońców Ojczyzny urządzona została w Grodźcu uroczystość pożegnania poborowych, wyjeżdżających do wojska.

Do odjeżdżających poborowych wygłosili przemówienia: wójt Br. Imiołczyk, przewodniczący komitetu p. St. Czajer, por. rez. J. Kłos, prezes T. Dobrowolski. Poborowych podejmowano śniadaniem.

——oOo——

Miesiąc aresztu

ZA MANIPULACJĘ Z PRĄDEM ELEKTRYCZNYM

Sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Adolfa Nowaka, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Racławickiej Nr. 1, oskarżonego przez Elektrownię Okręgową w Zagłębiu Dąbrowskim o niedozwolone manipulacje z prądem elektrycznym.

Nowak włączył się do sieci nie posiadając licznika. Sąd skazał go za to na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Na froncie pracy

Pracownicy Zagłębia

domagają się dodatku lokalnego

W środę, dnia 22 bm. o godzinie 19 w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17a odbędzie się zebranie wszystkich przedstawicieli związków pracowników państwowych, samorządowych, ubezpieczeń społecznych i farmaceutów, wchodzących w skład międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych powiatu Będzińskiego w Sosnowcu w sprawie wszczęcia akcji o przyznanie dodatku lokalnego dla pracowników Zagłębia.

Obecność przedstawicieli związków jest obowiązkowa.

Auto z sześcioma pasażerami

wjechało do rowu

W ubiegłą sobotę wydarzył się wypadek samochodowy w Strzemieszycach, który omal nie pociągnął za sobą śmierć 6 pasażerów.

Oto jadąc ulicą Sławkowską kierowca samochodu osobowego Benon Czajkowski z Będzina w czasie wymijania furmanki i rowerzysty, wjechał do rowu.

Wskutek wypadku sześciu pasażerów jadących w samochodzie zostało lekko poranionych.

Wiadomości bieżące

Wtorek 21 Marzec	Dziś: Benedykta Jutro: Katarzyny Wschód słońca: 5,50 Zachód słońca 17,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 19 dla Pracown. Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, sztuka w 3-ch aktach M. Morozewicz - Szczepkowskiej pt. „Sprawa Moniki".

W środę, dnia 22 bm. o godz. 20 teatr miejski odegra w sali Domu Społecznego sztukę J. Szaniawskiego pt. „Dziewczyna z lasu". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. W. Domańskiego w Rynku.

— **AKADEMIA.** W sobotę, dnia 18-go bm. w świetlicy na Dębowej Górze staraniem Związku Strzeleckiego oddział A. Deichsel odbyła się uroczysta akademia w związku z imieninami Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza. Akademię zagaił p. Zygmunt Kalinowski, zaś okolicznościowe przemówienia wygłosili: komendant oddziału W. Leontiew i st. orlak Z. Słupski. Deklamacje, inscenizacje i śpiew wykonane zostały przez strzelczynie, strzelców i orlaków.

Dzień Imienin

MARSZ. ŚMIGŁEGO RYDZA W GRODŹCU.

W Grodźcu z okazji imienin marszałka Rydza Śmigłego odbyła się w lokalu „Sokolni" akademia. Okolicznościową prelekcje wygłosił prezes zarządu zw. strzeleckiego p. Czarnecki, poczym chór dzieci szkolnych odśpiewał kilka piosenek, a orkiestra symfoniczna pod batutą p. Żółciaka odegrała kilka utworów.



Rolnicy w Grodźcu

DOMAGAJĄ SIĘ ODDŁUŻENIA.

Dziś o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Grodźcu zebranie informacyjne rolników i właścicieli nieruchomości.

Na zebraniu omawiana będzie sprawa utworzenia spółki łowieckiej, sprawa oddłużenia rolników i ubezpieczenia zasiewów od gradobicia.

——oOo——

Z Olkusza

(c) **ODDZIAŁ POWIATOWY PCK W OLKUSZU** ukonstytuował się w następujący sposób pp.: Z. Okrajniowa — prezes, dr Kiciarski i burmistrz Majewski — wiceprezesi, dr. A. Pinczyński sekretarz, J. Zimosz — skarbnik. Poza tym wybrano zastępców i sekcje: szkoleniowa, organizacyjna, propagandowa, prasowa i kół młodzieżowych oraz komisja rewizyjna.

Równocześnie powołano do życia komitet ufundowania karetki sanitarnej dla powiatu z sędzią Bijakowskim z Wolbromia na czele

(o) **CZYJ APARAT FOTOGRAFICZNY** Mieszkaniec Sułoszowa, Józef Drożyński znalazł na szosie pomiędzy Sławkowem i Bolesławiem aparat fotograficzny „Kodak" — Retina II w futerale. Aparat ten sprzedał następnie pewnemu mieszkańcowi w Skale za 65 zł. u którego aparat został zakwestionowany przez policję. Aparat ten znajduje się na posterunku pp. w Skale koło Ojcowa.

(o) **WŁADZE KOŁA ZW. REZERW. W KLUCZACH** zostały wybrane na walnym zebraniu onegdaj, jak następuje: pp. inż. T. Zboiński — prezes, L. Woźniczko — zastępca, J. Lemoka — sekretarz, L. Tenenbaum — skarbnik, Z. Mazurkiewicz — refer. wychów. obyw., J. Bukowski — refer. opieki społ. — Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano p. M. Lutyńskiego.

Lustracja sanitarna

W PILICY I ŻARNOWCU

Komisja sanitarno - porządkowa z lekarzem powiatowym, dr. Kiciarskim, na czele, przeprowadziła lustrację w Pilicy i Żarnowcu w wyniku której kilku właścicieli masarń i piekarń, zostało ukaranych grzywną.

Komisja wydała ponadto szereg rozpoznania lokali handlowych w należytej rządzeń i wskazówek w kierunku utrzy czystości.

• • •

Komisja sanit.-porządkowa przeprowadziła lustrację w wytwórni opłatków w Sławowie k. Pilicy, gdzie stan sanitarny pozostawiał wiele do życzenia. — Właściciel ukarany został grzywną.

Należy zaznaczyć, że opłatki z tej piekarni, wysyłane są do Ameryki.

Skradzione koła w Katowicach

usiłowali sprzedać w Sosnowcu

Przez sosnowiecki wydział śledczy zostali wczoraj zatrzymani Rudolf Pińkij, Walter Kubanek i furman Tadeusz Dziura, wszyscy w Katowic, którzy przywieźli na wozie 7 kół samochodowych, pochodzących z kradzieży. Koła te usiłowali oni sprzedać w Sosnowcu.

Zatrzymanych przekazano policji w Katowicach, gdyż tam została kradzież popełniona.

• • •

W ub. sobotę przez II komisariat P. P. w Sosnowcu został zatrzymany Stefan Główczyński, zam. w Sosnowcu, który od dłuższego czasu poszukiwany był do odbycia kary 2 lat więzienia. Główczyńskiego osadzono w więzieniu.

Pracownicy samorządu terytorialnego w Olkuszu

radzą o swych sprawach

Pod przewodnictwem dr. Łap'ńskiego, odbyło się w Olkuszu walne doroczne zebranie pracowników Zw. Zawod. Prac. Somorz. Teryt. pow. olkuskiego.

Po obszernych sprawozdaniach z działalności zarządu prezesa p. J. Podworskiego, oraz kasowego — p. F. Głowackiego i komisji rewizyjnej — p. P. Sobczyka, oraz referacie p. Boskłej, udz'elono zarądowi absolutorium.

Do zarządu wybrano ponownie pp.: J. Podworskiego — prezes, F. Głowackiego, Wł. Handta, W. Boską, Wł. Mazura — członkowie; kom'sja rewizyjna — pp.: P. Sobczyk, J. Zadrożny i St. Kwaśniewski; sąd koleżeński — pp.: dr. A. Pipczyński, J. Zadrożny i B. Wlazło; delegat do powiatowej komisji dyscypl. — p. K. Martyniak.

Budżet uchwalono w wysokości zł. 1 361.

Na zebraniu powzięto szereg uchwał, a m. in. utworzen'e powiatowego Fund. Dokształceniowego dla pracowników samorządowych. domaganie się podwyżki płac szczególnie dla zastępców i pomocników sekretarzy gminnych oraz objęcia ubezpieczeniem emerytalnym w powiat. Fund. Emeryt. wszystkich stałych pracowników samorządowych iak umysłowych, jak i f'zycznych.

Ponadto zebrani podziękowali centralnemu zarządowi za dobre prowadzenie Związku, oraz za obywatelską pracę na n'wie samorządowej, p. inspektorowi, K. Martyn'akowi.

Zarząd główny Związku na zebraniu reprezentował red. Janowski z Warszawy.

Spadł z rusztowania

PODCZAS PRACY.

Wczoraj wydarzył się w faoryce D'etla Sosnowcu nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Świętosław Jędryczka, zam w Sosnowcu.

Jędryczka spadł z rusztowania i doznał wskutek upadku ogólnych obrażeń cielesnych. Przew'eziono go do szpitala Chezp. Społ. w Sosnowcu.

——oOo——

Seria procesów

O ZNIESŁAWIENIE

Prof. St. Grabski ogłosił w prasie oświadczenie, że kieruje przeciw p. A. Doboszyńskemu akt oskarżenia o zniesławienie popełnione przez p. Doboszyńskiego w „Prosto z Mostu" w artykule pomawiającym prof. St. Grabskiego o przynależność do masonerii.

* * *

Prasa Str. Narodowego donosi, że zarząd okręgowy tej part'i we Lwowie z prof. Głąbińskim na czele wnosi skargę przeciwko „Kurierowi Porannemu" i „Gazec'e Polskiej" oraz red. Klaudiuszowi Hrabykowi i red. Stanisławowi Starzewskiemu z „Dziennika Polskiego" we Lwowie w związku z artykułam', jakie ukazały się przeciw Str. Narodowemu po znanych wypadkach lwowskich.

Zapowiedź tego procesu wywołała zrozumiałe zanmteresowanie w kołach politycznych.

Rozwój modelarstwa lotniczego

w pow. miechowskim

W M'echowie odbyło się walne zgromadzenie delegatów Kół LOPP pow. miechowskiego.

W roku sprawozdawczym stwierdzono dalszy rozwój LOPP, w szczególności modelarstwa lotniczego, dzięk' przeszkoleniu nauczycielstwa szkół powszechnych, oraz kierownictwu instruktora modelarstwa lotni zego, p. Naszydłowsk'ego. Na terenie powiatu istnieje dobrze prosperujących 13 modelarń szkolnych: Ogółem obwód posiada 18 Kół i 12 Kół szkolnych. Ogólny wpływ od Kół za rok sprawozdawczy wyniósł zł. 3.425.

Zarządowi wyrażono absolutorium i podziękowanie za owocną pracę.

Zarząd obwodu powiatowego stanowią — pp.: sędzia Staszewski — prezes, inspektor szkolny, T. Chlewski — zastępca, St. Pogoda — sekretarz, J. Rzemieniec — skarbnik. ks. kanon. Widłak, komisarz S'woń, dyr. Łapka, A. Chełmiński (Charsznica), J. Knt (Słomniki); kom'sja rewizyjna — ppi. A Wala, M. Wcisłowa i ks. M. Paciej.



MARSZAŁEK PETAIN JAKO AMBASADOR FRANCJI W HISZPANII NARODOWEJ.

Na zdjęciu — powitanie pierwszego amba sadora Francji przy rządzie gen. Franco Marszałek Petain przez przedstaw cieli Hisz panii narodowej na granicy francusko - hiszpańskiej.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 21 marca.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Skrzynka ogólna 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.30 Arie z oper Modesta Mussorgskiego 16.50 Odczyt 17.05 Recital fortepianowy 17.30 Z pieśnią po kraju 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert symfoniczny 22.00 Przechadzki atenskie 22.30 Viola d'amore i klawesyn 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

KATOWICE.

Wtorek, 21 marca.

5.30 Dzień dobry wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.15 Płyty 14.00 Wiadomości gospodarcze 14.05 Koncert życzeń 14.35 Kukiełki śląskie 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.15 Gawęda o języku polskim 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Komunikat bieżący 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 22 marca.

6.30. Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka płyty 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Gawęda 16.35 Madrygały — wykona chór kameralny 17.00 Odczyt 17.15 Reportaż baletów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy 19.00 Koncert rozrywkowy 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Wieczór aktorski 22.00 Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

——oOo——

Dobre rady

Lisolowe plamy usuwa się roztworem z salmiaku i spirytusu w równych częściach.

* * *

Plamy z oliwy w białej bieliźnie usuwa się przez namoczenie bielizny przez noc w roztworze terpentyny i amoniaku, następne dokładne wypranie i wygotowanie w mydle. Wyprać po tym jak każdą inną bieliznę.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

265)

— Bardzo dobrze — rzekła do mnie — bardzo dobrze, gdyby Henryk zobaczył cię w tym stanie znalazłby cię piękniejszą jeszcze.

Stanęłam tak zmieszana, że czułam że się rozpłaczę.

—No, no — znów zaczęła Julia ze śmiechem — teraz poszukajmy twojego ubrania; musisz je włożyć na siebie. Wszak to źle z mojej strony, ale za bardzo byłabym brzydką przy tobie z moją zasłoną i szeroką czarną spódnicą i byłabym zazdrosna.

— Szalona! — rzekłam, ściskając z całej duszy.

Zaczęłyśmy przewracać wszystko w pokoju i nic znaleźć nie można było. W chwili, kiedy Julia zaczęła się niecierpliwić, weszła pani Gelis i wyjaśniła nam wszystko co się stało. Zdaje się, że służąca przewróciła lampę na moją suknię, kiedy chciała ją oczyścić i pani Gelis zaniosła ją do pralni. Zagroziła ona, że oddali służącą, jeżeli się w zupełności nie przyzna ale Julia zawsze dobra i pobłażliwa. tak bardzo prosiła za nią matkę, że jej wybaczyła. Pozostałyśmy same z Julią

— No — powiedziała ona ze swoją łagodną dobrocią i swobodną wesołością — postanowione jest żebyś była piękniejszą. Zwiedzimy cokolwiek miasto. Będę wyglądać jak stara matrona, której powierzono piękną pensjonarkę. Będą na ciebie patrzeć, a ja ci powiem poważnie: Proszę spuścić oczy panno.

— Ale jeżeli ja wychodzę w ten sposób, czy ty nie możesz wyjść tak samo? — rzekłam do niej, błagająco.

— O! nie — odpowiedziała mi — gdyby się o tym dowiedziano w klasztarze, byłabym surowo ukarana. Ty jesteś bogata, przebaczą ci; ale ja.

— Jesteśmy o tysiąc mil od Tuluzy, nikt o tym wiedzieć nie będzie.

— Nie mogę się odważyć.

Tak ją błagałam, że nareszcie zezwoliła. Ubrałam ją z kolei. Było jej cudownie w tym ubraniu; wysmukła jej kibić okazywała się w całej okazałości; blask jej spojrzenia, wdzięk uśmiechu ożywiały wyrazem, o jakim nigdy nie miałam wyobrażenia jej twarz okolona puklami jasnych włosów, suknia cokolwiek otwarta dozwalała widzieć białość szyi, około której obwiązała wstążkę aksamitną; na próżno mnie wychwalała, była piękniejsza ode mnie, kiedyśmy już były gotowe, wyszłyśmy razem. Spotykałyśmy tysiące osób; wszystkie udawały się w stronę Sainte-Gabelle; wiele z nich do nas mówiło, zwracając się zawsze do Julii: „Czy nie idziesz z nami na bal, zachwycająco panienko? Zobaczymy się w Saint-Gabelle, nie prawdaż?" Julia odpowiadała z zakłopotaniem: „Nie wiem, nie zdaje mi się". Zapytywałam ją dlaczego nie odpowie otwarcie, że nie możemy tam się udać.

— Nie śmiem — odpowiedziała mi

— A dlaczego?

— O! bo to inne są wyobrażenia, aniżeli w klasztorze! Gdybym z powagą odpowiedziała, że święte niewiasty w Bogu jakimi jesteśmy nie mogą się mieszać do podobnych zabaw powiedziano by, że jesteśmy śmiesznymi dewotkami. Byłoby to wreszcie ganić te wszystkie dziewczęta, które są na zabawie, matki, które tam przyprowadzają, ponieważ jest to godziwa uciecha, chociaż nam jest wzbroniona.

— A więc wszystkie uciechy są nam wzbronione? — zapytałam z westchnieniem.

— Oh! — mówiła znów Julia tonem obojętnym — mało mnie obchodzą wszystkie te zebrania, ja znam je! Żałuję ich przez wzgląd tylko dla ciebie, ponieważ najmniejszego nie masz o nich wyobrażenie. Tak — mówiła dalej, uśmiechając się i łagodnie spoglądając na mnie — rozumiem ciekawość twoją, wiejska zabawa, to rzecz wielce przyjemna! W istocie, gdybym się odważyła...

— Zaprowadziłabyś mnie?

— Sama! — zawołała Julia — o! nie... to być nie może; ale poproszę matkę, żeby z nami poszła na tę zabawę.

— Matka twoja? — powiedziałam do niej — ale cóż może kto powiedzieć, jeżeli będziemy razem z nią?

— Nic zapewne, jednakże... Ale ja nie poważę się nigdy jej o tym powiedzieć... Gdybyś ty chciała wspomnieć...

— Ależ i ja także nie śmiałabym.

— Jestem jednak pewna, że byś jej uczyniła wielką przyjemność.

— Oh! nie — odpowiedziałam — matka uważałaby za powinność zastosować się do mojej chęci; w moim położeniu podobne żądanie byłoby może wymaganiem...

Julia zdawała się być obrażona tą uwagą, jednak odpowiedziała nie po chwilowym wahaniu się:

— Nie mogę ci za złe uważać tego skrupułu, jesteś tak nieświadoma uczuć światowych, że nie możesz inaczej myśleć; ale, wierz mi, że lepiej pozwolić komuś okazać się wdzięcznym za otrzymane dobrodziejstwo, aniżeli z pogardą nie chcieć o nim mówić.

— O! jeżeli tak — zawołałam — będę ją prosić o wszystko czego tylko zażądasz: poproszę, żeby z nami poszła na zabawę.

d. c. n.

Krwawy dramat miłosny

rozegrał się w lesie pod Łodzią

Niezwykłego odkrycia dokonał w tych dniach gajowy lasów państwowych nadleśny Chrośno — Mieczysław Nowicki. Oto, obchodząc swój rejon, natrafił w zagajniku pod wsią Piaseczna-Góra, gm. Chociszew, powiatu łęczyckiego na zwłoki dwojga młodych ludzi — mężczyzny i kobiety, leżące już prawdopodobnie kilka dni. Obok zwłok leżał pistolet.

O odkryciu powiadomił bezzwłocznie władze policyjne, które wszczęły dochodzenie.

Ustalono, że są to zwłoki 25-letniego Stanisława Rutkowskiego, zamieszkałego we wsi Adamówka, gm. Piaskowice oraz 20 letniej Anny Sennig mężatki, zamieszkałej w Łodzi.

Oboje stanowili parę przyjaciół. Ustalono, że mąż Anny Sennig odbywa obecnie czynną służbę wojskową, co było momentem sprzyjającym rozwojowi przyjaźni młodych ludzi. Ostatnio jednak — wskutek pewnych przejść — kochankowie postanowili rozstać się z życiem. Rutkowski najpierw strzelił do przyjaciółki po czym sam odebrał sobie życie. W pistolecie pozostały jeszcze trzy naboje, w portfelu zaś Rutkowskiego — listy obojga pisane do rodziny, zawiadamiające ją o wspólnie popełnionym samobójstwie.

Pasażer na gapę

przygotowywał zamachy na pociągi

W dniu 12 marca 1938 r. pociąg osobowy uniknął strasznej katastrofy pomiędzy Garbatką a Pionkami w miejscu o silnym spadku, gdzie nieznany zbrodniarz położył metalowy wskaźnik pomiędzy szynami. Na szczęście koła lokomotywy odrzuciły przeszkodę i pociąg uniknął wykolejenia. W lutym br. znowu w tem miejscu na szynach zbrodnicza ręka ułożyła przeszkodę I tym razem pociąg uniknął nieszczęścia. Władze bezpieczeństwa rozpoczęły śledztwo

W czasie dochodzeń ujawniono, że mieszkaniec Pionek, jednoręki Tomasz Mularski odgrażał się konduktorom pociągu podmiejskiego, że zemści się na nich za wyrzucenie go z pociągu, którym usiłował jechać bez biletu. Mularski, jednoręki włóczęga znany był konkuktorom, jako stały pasażer na gapę. Policja stwierdziła, że krytycznego dnia opowiadał znajomym, iż pomiędzy Pionkami a Garbatką będzie heca z pociągiem osobowym.

Mularskiego aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Radomski sąd okr. skazał go ostatnio na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Olbrzymi pożar pałacu Kronenberga

w Warszawie

Szkody, sięgające dziesiątków tysięcy złotych, wyrządził pożar, który wybuchł w pałacu Kronenberga (Warszawa pl. Małachowskiego 4 — Królewska 15)

Ogień strawił znaczną część dachu i poddasze, woda zniszczyła 1-sze i 2-gie piętro wielkiego murowanego budynku, zajmowanego przez biura Linii Gdynia — Ameryka, Słow. Elektryków Polskich i Klub Urzędników MSZ.

Pożar wybuchł około godz. 7-ej rano w korytarzu na 1-ym piętrze obok hallu w lokalu Linii Gdynia — Ameryka. Policja przypuszcza, że froter przygotowywał na znajdującej się tam maszynce gazowej pastę do posadzek. Pasta wykipiała i zapaliła się.

Płomienie przez przewody wentylacyjne przerzuciły na na 2-gie piętro, następnie zaś na strych. Wkrótce znaczna część dachu stanęła w ogniu.

Trzy oddziały straży ogniowej walczyły z pożarem do godz. 1-ej po poł. Podczas akcji pękła rura wodociągowa na poddaszu i zalała oba piętra. Najbardziej ucierpiał 15 pokojowy lokal Słow. Elektryków na 2-im piętrze.

Wnętrze pałacu przedstawia żałosny widok. Posadzki, ściany, sufity zniszczone. Podłogi zasłane strzępkami papierów biurowych i gruzem

W pałacu Kronenberga, wybudowanym w drugiej połowie ub. stulecia, za czasów Rady Regencyjnej urzędowała Rada Ministrów, później zaś mieściła się w nim część biur MSZ.

W dniu Imienin

MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO - RYDZA

W dn. 18 bm. w kościołach paraf. w Olkuszu, Miechowie, Jędrzejowie i Włoszczowie, odbyły uroczyste nabożeństwa na intencję Marszałka Śmigłego - Rydza. Wieczorem odbyły się akademie w podniosłym nastroju. We wszystkich szkołach okolicznościowe poranki.

W przeddzień Imienin, urządzono capstrzyki. Miasta udekorowane flagami państwowymi, a niektóre budynki, zwłaszcza państwowe i samorządowe, bogato iluminowano.

W Olkuszu podczas akademii piękne przemówienie o zasługach Solenizanta, wygłosił dr. Łapiński, deklamację wygłosiła p. W. Tarchalska, zaś chór mieszany „Hejnał" odśpiewał szereg pieśni.

Młodzież szkolna

W WOLBROMIU NA FON.

W dniu Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, młodzież szkoły powszechnej nr. 3 w Wolbromiu-fabryka, złożyła zł. 100 — na FON.

Kwotę tę dziatwa zebrała z imprez, organizowanych staraniem grona nauczycielskiego powyższej szkoły.

Uczeń z zemsty

PODPALIŁ DOM SWEGO WYCHOWAWCY

17-let. Zbigniew Wolak, uczeń jednej ze szkół olkuskich, z zemsty podpalił dom swego wychowawcy, Ludwika W. w Wolbromiu, wartości około 15 tys. zł.—

Pożar zauważył sam poszkodowany i dzięki energicznej akcji ratunkowej sąsiadów, a następnie straży, udało się go w części zlokalizować. Spaleniu uległy ściany i sufit.

Wolak został zatrzymany.

SPORT

Nowy tryumf bokserów polskich

Garść wrażeń z meczu Polska-Włochy 10:6

Jak donosiliśmy wczoraj bokserzy polscy pomimo braku Jasińskiego i Pilata pokonali Włochów 10:6.

Mecz stał na b. dobrym poziomie i zwycięstwo nasze było zasłużone.

Oto co mówią o meczu goście i gospodarze:

Trener Włochów, Steve Klaus: Jesteśmy z wyniku bardzo zawodoleni, bo przyjechaliśmy z czterema rezerwowymi. W wadze półśredniej Garbarino mógł pobić dziś Kolczyńskiego. Na Lido był on o wiele lepszy: Musina był lepszy od Szymury. Peire walczył prezciwko Kowalskiemu głupio i nieostrożnie. Po raz pierwszy w życiu był na deskach. Poziom meczu był doskonały, tempo szybkie, walka twarda. Polacy lepsi od Niemców.

Sędzia Duńczyk, Kroel. Najlepszy u Polaków był Kowalski. Bardzo było mi przykro z powodu reakcji publiczności w wadze koguciej. Uważam że Koziołek przegrał. Włoch był szybszy. Wynik meczu zasłużony, mógł być jeszcze korzystniejszy dla Polaków, gdyż Włosi wygrywali minimalną różnicą punktów gdy Polacy —bardzo wysoko. Poziom zawodów doskonały.

Mjr. dr. Mirzyński: Wynik jest sprawiedliwy. Odzwierciedla prawdziwy stosunek sił. Szymura zasłużył na zwycięstwo. Trafiał czyściej. Ciosy Musiny szły w kark.

Byliśmy omal o krok od pełnego rewanżu za Lido mogliśmy również wygrać 12:4, bo Koziołek wygrał, a Nardecchia pokonał przecież nasz numer 3 zaś Lazzari nr. 4

Suszczyński, kpt. sportowy PZB: Drużyna polska walczyła b. ambitnie, ale nie spełniła swego zadania. Najwyższy poziom osiągnęła walka w wadze lekkiej. Inni zawodnicy walczyli poniżej swych możliwości. Miłą niespodziankę zrobił Pisarski. Tym milszą, że mało kto w nią wierzył, Lendzin walczył dobrze, ale stał na z góry straconej pozycji. Nasze zwycięstwo dzisiejsze, w przededniu mistrzostw Europy, jest b ważne. Pójdzie ono w świat i wytworzy odpowiednią atmosferę w Dublinie. Trzeba koniecznie wrócić do wyników remisowych w meczach międzypaństwowych, doświadczenie bowiem wykazało ich niezbędność

Trener Sztam: Był to mecz nerwów dla obu stron. Wpłynęły one na obniżenie poziomu. Tylko Kowalski osiągnął najwyższy poziom. Peire przegrał, bo chciał znokautować przeciwnika. Lendzin b. dobry. Były dwa wyniki remisowe Koziołka i Szymury. Zawiedli u nas zawodnicy, którzy zawsze stali na czele: Czortek i Kolczyński. U Włochów podobali mi się „kogut i piórko".

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

Szef pękł!

Kuba! — rzekł do pracownika właściciel składu sukna, pan Pomeranc. — zadzwoń do mojej żony, że zaraz przyjdę na obiad.

Kuba Bębenek, młodzieniec korpulentny i ugrzeczniony, kołysząc biodrami podszedł do telefonu.

— Dzień dobry pani szefowej! — uśmiechnął się do słuchawki. — Jak się pani szefowa miewa? Mówi Kuba.

Co u pani szefowej słychać? Nic nowego. He he he. Odrazu sobie tak pomyślałem.

U mnie też stare dzieje. Klepię bidę. Co? Czy Ida pozwala? A bo ja klepię Idę?

Co to ja chciałem pani szefowej powiedzieć... Co to ja chciałem powiedzieć...

— Co pani szefowa mówi? Że ja jestem rozkoszny nudziarz? Dziękuję bardzo pani szefowej za komplement!

To mówiąc, korpulentny pan Kuba skłonił się tak głęboko że aż spodnie pękły, wobec czego, sięgnął ręką w tył, krzyknął:

— Oj! Szef mi pękł! i rzucił słuchawkę.

— Pani Pomerancowa, usłyszawszy, że „szef pękł", straciła przytomność. A gdy ją ocucono, biedna niewiasta wśród jęków i łez wezwała Pogotowie Ratunkowe i czemprędzej taksówką ruszyła do sklepu.

Trudno opisać jej radość gdy ujrzała męża zdrowego i całego. Trudno również opisać gromy, jakie spadły na głowę rozmównego pana Kuby.

Skończyło się jednak wszystko dobrze i pogodną atmosferę zakłócił jedynie wyrok sądu starościńskiego, skazujący panią Pomerancową na 20 złotych grzywny za niepotrzebne wzywanie Pogotowia.

Pożegnanie poborowych

W PILICY

W dniu 19 bm. w domu ludowym w Pilicy odbyło się pożegnanie poborowych z gminy Pilica odchodzących do czynnej służby wojskowej. Na uroczystości byli obecni wszyscy poborowi, do których przemówienia wygłosili w.jt gminy Stanisław Drążkiewicz, komendant placówki POW. p. Kulka Władysław, gminny referent wojskowy p. Ćmiel i dowódca kompanii Z. S. Pilica p. Edward Chodorowski

—oOo—

Z Kielc

Kielce złożyły hołd

W SANKTUARIUM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W dniu Imienin Wielkiego Marszałka o godz. 10-ej rano w katedrze kieleckiej ks. biskup ordynariusz dr. Kaczmarek odprawił uroczyste nabożeństwo .

Udział w nim wzięli: wojewoda kielecki dr. Dziadosz, płk. Dojan-Surówka, poczty honorowe, organizacje sfederowanych stowarzyszeń społecznych i rzesze młodzieży.

O g. 6-ej wiecz. na placu Wolności zgromadziły się oddziały wojska, organizacyj sfederowanych i P.W., stowarzyszeń młodzieży i in., aby utworzyć pochód na plac Zamkowy.

Pochód udał się przed gmach Urzędu wojewódzkiego (dawny zamek biskupi) gdzie w 1914 r. mieściła się pierwsza kwatera Komendanta przekształcona obecnie na Sanktuarium Józefa Piłsudskiego.

Po wysłuchaniu w świetle pochodni i w głębokim skupieniu przemówienia radiowego P. Prezydenta Rzp'tej, nastąpiło złożenie wieńców w Sanktuarium przez prezydium Rady Miejskiej i powiatowe władze PZOO.

Kolorowe zeszyty

OD ROKU SZKOLNEGO 1939-40.

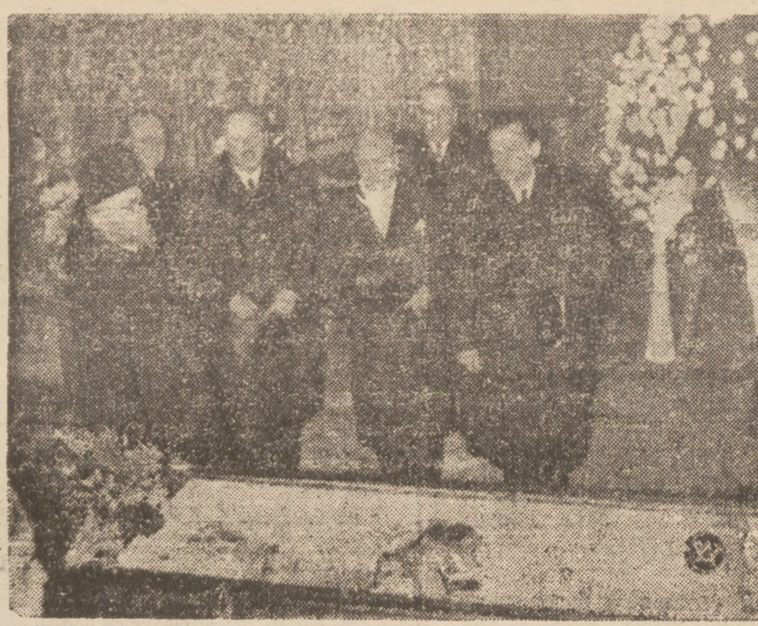
Podane zostało do wiadomości publicznej zarządzenie władz szkolnych w sprawie normalizacji zeszytów używanych w szkołach powszechnych.

Zarządzenie określa wymiar zeszytu, gatunek i kolor papieru, odstępy liniatury itp.

Na ostatniej okładce zeszyty posiadać będą nazwę wytwórni oraz wytłoczony znaczek 1-groszowej opłaty na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Okładki będą w kolorach niebieskim, pomarańczowym, żółtym, zielonym i czerwonym i obowiązywać będą od nowego roku szkolnego tj. od 1 września 1939 r.

ŚLUB GŁOŚNEGO „OLBRZYMA" WŁOSKIEGO

W miejscowości Sequal we Włoszech odbył się ślub popularnego olbrzyma włoskiego Primo Carnera, który był swojego czasu światowym szampionem boksu ciężkiej wagi.



PRZEDSTAWIENIE RZĄDU POLSKIEGO U TRUMNY PATRIARCHY MIRONA.

Na zdjęciu — ambasador RP. w Buka reszcie hr. Roger Raczyński wraz z członkami Ambasady składa hołd u trumny zmarłego patriarchy i premiera Rumunii Mirona Criste.

Lekcje gimnastyki
W SOSNOWCU.

Referat sportowy komisji wczasów pracowniczych PZZPP i H. w Sosnowcu podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że lekcje gimnastyki pokojowej (bez przyrządów) dla pań i panów odbywać się będą dwa razy w tygodniu tj. we wtorki i czwartki każdego tygodnia aż do odwołania od g. 19 do 21.

Lekcje poprowadzi prof. A. Jakiemów, ref. wych. fiz. miejskiego komitetu wych. fiz. w Sosnowcu.

Kierownictwo referatu prosi wszystkich chętnych do uczestnictwa w kursie gimnastyki o punktualne zgłoszenie się w podanym terminie, przyczem należy zabrać z sobą kostium gimnastyczny i pantofle.

Kurs dostępny dla członków związku, koła młodzieży pracowniczej i ich rodzin, jak również dla członków organizacji pracowniczych, wchodzących w skład międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych.

Nauka gimnastyki (bezpłatna), odbywać się będzie w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 17a (wejście klubowe).

Nowe władze
OKRĘGU ZW. MOTOCYKLOWEGO.

W Katowicach odbyło się walne zebranie okręgu związku motocyklowego, którego nowy zarząd ukonstytuował się następująco: mjr. Tarnowski — prezes, dr. Zdankiewicz i Wiosna — wiceprezesi, Molicki — sekretarz, Faust — skarbnik, Bobak — kpt. sportowy, inż. Kufiela — przew. komisji sportowej, członkowie: Adamczyk i Musiałik, dr. Węglorz — referent propagandy i Moliu — gospodarz.

Humor

W WIEDNIU

Na Mariahilfstrasse spotykają się dwaj żydzi wiedeńscy.

— Dzień dobry — mówi Cohn — jak ci się powodzi?

— Dziękuję, doskonale — odpowiada Meier.

Cohn robi zdziwioną minę.

— A jak się miewa twoja żona?

— Wybornie!

— A córka?

— Bardzo dobrze!

— A syn?

— Jest zachwycony wprost obecnymi stosunkami!

Cohn uśmiecha się.

— Słuchajno, Meier, czy my rozmawiamy czy my mówimy przez telefon?

—oOo—

CIĘŻKA DECYZJA

— Pani mąż jest, zdaje się, abstynentem?

— Nie, nie może się jeszcze zdecydować.

Pogrom koszykarzy niemieckich
W WARSZAWIE

W Warszawie reprezentacja Polski pokonała w koszykówce repr. Niemiec w stosunku 50:10. Wczoraj omyłkowo podaliśmy, że mecz odbył się z Włochami, co niniejszym wyjaśniamy.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

FRYZJERKA potrzebna. Sosnowiec, Pł. Mościckiego 15. Naprzeciw kościoła.

POTRZEBNY czeladnik krawiecki, podręczny oraz dziewczyna do szycia od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 33 m. 2 Górski.

POTRZEBNY młody człowiek do posyłek. Przyjmę akwizytorów do sprzedaży ratalnej. Zgłaszać się między 17—20. Sosnowiec, Ostrogórska 20 I p., Mendlowicz

LOKALE

6 POKOI, kuchnia z wygodami I piętro do wynajęcia. Dąbrowa Górnicza, ul. Dąbrowskiego 15, telefon 68446

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAPNO

budowlane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750

PLAC do sprzedania 1067 mtr. kw. w Zawierciu przy ulicy Włodowskiej Nr. 11 z 40 drzewkami owocowemi. Zgłoszenia kierować do Kołkowskiego Andrzeja, Kostopol, ul. Kolejowa 35. Wołyń.

NAJTAŃSZE źródło resztek na bluzki, suknie i t. p. Wienera Sosnowiec, Jasna 12 przeniesiono na Prez. Mościckiego 35/4.

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

RÓŻNE

SADZIKA MIECZYSŁAWA, który służył w wojsku w Poznaniu w szkole sanitariuszy w roku 1920 uprasza się o podanie adresu do administracji Expresu Zagłębia.

TEOFIL GOŁUCHOWSKI wieś Zaborze, unieważnia 5 sztuk skradzionych weksli na łączną sumę zł. 556.— a mianowicie: 1) jeden weksel na sumę zł. 200.— z wystawienia Feliksa Gołuchowskiego, 2) jeden weksel na sumę zł. 106.— z wystawienia Piotra Wyszyńskiego, 3) trzy weksle z wystawienia Teofila Gołuchowskiego (dwa po 100.— zł. i jeden na zł. 50)

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16 92, Administracji 6.14 97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a Redaktor: Tadeusz Lipski